

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 17 Stycznia r. s. 1821 roku.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Opis. w powie
dn. 15 średnia.		28 cal. 0,03 lin.	stopn	Wschodni	Pochmurno
Ja. 16 średnia.		28 — 0,65 —	—	Zachodni	Pochmurno
dn. 17 godz. 8		28 — 1,7 —	— 1,25 —	Zachodni	Pochmurno

Warszawa, dnia 22 stycznia.

Wypis z protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

z Bożej Łaski

M Y A L E X A N D E R I,

CESARZ WSZECH ROSSYY, KRÓL POLSKI
it. d. it. d. it. d.

Na raport Ukochanego Brata Naszego Wielkiego Xiążęcia Konstantego, Naczelnego Wodza Wojska Naszego Królewsko-Polskiego;

Zważywszy, iż niuchronną jest potrzebą zastąpić w szeregach wojska tegoż ubytek, jakiego w upłynionym doznało roku, skutkiem wydanych uwolnień i reform tak zwyczajnych, jako też na prawnych powodach opartych; postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Artykuł 1. Celem utrzymania wojska Naszego Królewsko-Polskiego na r. 1821 w komplecie stopy pokoju, wybranem będzie, poczynając od d. 1 listopada bieżącego roku, na cały rozciągłości Królestwa, czterech tysięcy rekrutów z rzędu popisowych.

Art. 2. Zaciąg ten uskuteczniomym będzie wedle prawideł objętych postanowieniami Naszemi z dat $\frac{5}{17}$ października 1816 i $\frac{27}{27}$ lipca 1819 roku.

Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia Naszego, które w dzienniku praw umieszczonem będzie, kommissyi spraw wewnętrznych i policyi, i kommissyi wojny polecamy.

Dan w Warszawie dnia $\frac{5}{16}$ paździer. 1820 r.
(podpisano) ALEXANDER.

Minister spraw wewnętrznych i Policyi
(podpisano) T. Mostowski.
przez Cesarza i Króla (L. S.) Minister Sekretarz
Stanu Ig. Sobolewski.

XX. Basylianie tuteysi w dniu 18tym b. m. odprawili obrządkiem swoim solenną processyą Jordańską na Wisłę, przy zgromadzeniu bardzo licznem publiczności, przy mianem kazaniu przez JX. Augustyna Sniadeckiego franciszkana, i powietrznu nad porę nayıpiętniey sprzyjającem.

A U S T R Y A.

Wiedeń, dnia 13 stycznia. NN. Cesarstwo austriacy przybyli d. 3 b. m. do Grätz, stołecznego miasta Styryi, z kąd nazajutrz udali się w dalszą podróż do Laybach. Tegoż dnia wieczorem zjechał N. Cesarz Rossyyski do Grätz i

stanawszy w zamku, przyjęty był z winnem uszanowaniem przez Hrabiego Aicholt, gubernatora, i Xiążęcia Hohenzollern, jenerała. Dnia 6 b. m. oglądał wspomniony Monarcha w Grätz szkółę kadetów, w towarzystwie Xiążęcia Hohenzollern, jenerała, Xiążęcia Wołkońskiego, rossyjskiego naczelnika głównego sztabu i Hrabiego Hardegga, austriackiego feldmarszałka-porucznika. Oświadczył zadowolenie swoje z postawy tych pełnych nadziei uczniów sposobiących się do stanu wojskowego, i z dobrego porządku. Zwiedził potem N. Cesarz Alexander, w towarzystwie wyżej wymienionych osób i Hrabiego Aicholt, gubernatora, instytut zwany Joanneum, gdzie Hrabia Attems, naczelnik władzy cywilney miejscowej, pokazywał Monarsze rozmaite części tego instytutu, bibliotekę, archiwum i muzeum. N. Cesarz Jmć wszystko uważnie oglądał, i raczył w języku niemieckim zapisać imię i wysoką swoją dostojność w księdze, która się w bibliotece znajdowała. Obdarzwszy potem urzędników honorowych i tych, którzy podczas bytności jego służbę przy nim odbywali, wspianiem łaski swojej dowodami, puścił się w dalszą drogę do Laybach. Dnia 6 b. m. NN. Cesarstwo austriacy przybyli w zupełnem zdrowiu do Laybach, i stanęli w domu rządowym. Nazajutrz zaś przybył tam także N. Cesarz Rossyyski, i stanął w domu biskupim. Obay Monarchowie nie chcieli, aby ich z honorami przyjmowano, i dla tego wojsko nie wystąpiło.

Król Neapolitański chciał d. 6 b. m. zjechać do Laybach; lecz dla wielkich śniegów, które spadły w górach apenińskich, zatrzymał się dwa dni w Caffagiolo, zamku letnim Wielkiego Xiążęcia Toskańskiego. Dnia 2 b. m. przybył do Mantui, gdzie okazał się przyjęty przez Arcy-Xięcia Vice-Króla lombardzko-weneckiego i władze miejscowe. Dnia 3 b. m. nocował w Conegliano, d. 5 w Udine, d. 6 w Gorycyi, d. 7 w Adelsberg, a d. 8 b. m. o południu stanął w Laybach. N. Cesarz austriacki wyjeżdżał na spotkanie jego do Ober-Laybach. Osoby dyplomatyczne zjeżdżają się także do Laybach. Dnia 4 b. m. przybył tam Xiążę Metternich, austriacki minister interessów zagranicznych, a d. 7 b. m. Hrabia Aglie, poseł sardyński przy dworze angielskim, który ma szczególne od Monarchy swego zlecenie.

Arcy-Xiężna Klementyna, małżonka Xiążęcia Salerno, drugiego syna Króla neapolitańskiego, która dla lekkiej słabości zdrowia, nie mogła jechać z NN. Cesarstwem austriackim do Lay-

udała się w tę podróż d. 6 b. m. Nie-
daw także pojechali tam stąd: margrabia Ca-
raman, poseł francuzki, Xiążę Hardenberg, pruski
kanclerz stanu, i Hrabia Bernstorf, pruski mi-
nister interessów zagranicznych.

Podług niewątpliwych wiadomości (pisze Do-
strzegacz Austriacki) przybędą do Laybach po-
słowie od wszystkich dworów włoskich.

Pan Oubril, rossyjski radca stanu, ma być,
jak słychoć, posłem rossyjskim przy dworze ne-
apolitańskim na miejscu Hrabiego Stackelberg,
który dla poratowania zdrowia, otrzymał pozwo-
lenie udania się do Rzymu lub Florencyi.

Zapadł wyrok cesarski, mocą którego szko-
ły lankasterskie (wzajemnego uczenia) w kilku
pułkach austriackich od niejakiego czasu będą-
ce, zniesione i nigdy więcej przywrócone być
nie mają.

W gazecie rzyckiej *Zuschauer* czytamy z Au-
stryi pod 30 grudnia, co następuje: „Jakikol-
wiek będzie wypadek układów z Królem Obojey
Sycylii, utrzymują jednak niektórzy, że zawsze
30.000 zajmującego woyska austriackiego osadzi
obronne miejsca królestwa neapolitańskiego na
lat pięć do sześciu. Mocarstwa północne mają
się także zupełnie na to zgadzać; albowiem śro-
dek ten uważany jest za potrzebny do zachowa-
nia spokojności w całych Włoszech.”

KRÓLESTWO OBOJEY SYCYLIJ.

Neapol dnia 22 grudnia. Xiążę Rejent udał
się dnia 18 b. m. do parlamentu
dla wykonania przysięgi z powodu nowej do-
stojności swojej, jakośmy już donieśli. Za-
siadł przed tronem, a Xiążę Salerno po lewej
stronie jego. Xiążna Kalabrii była z rodziną
swoją w loży naprzeciw tronu. Ministrowie i
urzędnicy dworcy zajęli miejsca za krzesłem
Rejenta. Minister spraw wewnętrznych, po ode-
branych od Królewica rozkazach, wezwał prezesa
parlamentu, aby rozpoczął obrządek wykonania
przysięgi, po czem prezes miał następującą mo-
wę do Rejenta: „Teraźniejszy czyn Waszey
Królewicowskiej Mości napienia serca nasze ra-
dością i wdzięcznością. Widocznem zawsze by-
ło przywiązanie Twoje do dobra narodu; dziś
widzimy je utwierdzone uroczystą obietnicą, i
oddane pod opiekę sprawiedliwości Boskiej. Win-
szuje sobie parlament, iż tymczasowo poruczył
ci rejencyą królestwa. Wie, iż ją oddał temu,
który kocha konstytucyą, który ją umie zape-
wnić, i który może nieco ukoić smutek z nie-
bytności dostojnego oycy swego. Pod rządem
twoim uyrzemy coraz bardziej wzmagając się
odwagę, i potęgę narodu. Staniemy się godniej-
szemi szacunku ludzi, a będziemy coraz groźniej-
szemi wszystkim, którzyby nas chcieli napasto-
wać. Okażemy światu, iż wolność nasza jest
strażą tronu, a obroną narodu; iż porządek za-
wsze jey towarzyszy; iż poświęca się dla przy-
jaźni, a uciemczenie siłą odpiera; iż nareszcie
niepodległy naród, mając wspaniałomyślnego Xią-
żęcia na czele swoim, jest zdolnym do wszyst-
kiego.” Xiążę Rejent odpowiedział: „Mości
Panowie deputowani! I ja także szczerze dzielę
smutek, jaki WPanom sprawia niebytność Króla,
oycy mego; lecz więcej jeszcze obchodzi mię
cel wspaniały, dla którego przedsięwziął podróż
do Laybach, to jest obrona sprawy ukochanego
swego narodu, i użycie wszelkich sił jego, aby
kłęski wojenne od nas odwrócił. Nowa dostoj-
ność i przywiązanie do niej prawa, jakie mi
WPanowie zgodnie z oycem moim powierzyliście,

są powtórny dowodem przychylności narodu ku
osobie mojej, i ufności jego we mnie położo-
ney. Upatruję w tém dzielny bodziec do natę-
żenia całych sił i niewzdrygnięcia się żadney pra-
cy, abym był baczny stróżem teraźniejszey
naszey konstytucyi, tey przewodniczki sławy i
pomyślności narodu. Niech będzie daleką od nas
niekożemna niezgoda i podła intryga! Idźmy wszy-
scy drogą honoru i dobra oyczyzny, WPanowie
z całą dzielnością, jaką konstytucya cięciu-prawo-
dawczemu nadaje, ja zaś z całą mocą i wolno-
ścią, jakie taż konstytucya władzy wykonawczej
przyznaje. Tak wzajemnie sobie pomagając u-
twierdzimy machinę krajową. Postępujemy tak,
aby, kiedy Król i oyciec nasz szanownym głosem
bronić będzie sprawy oyczyzny na kongresie do-
stojnych Monarchów, stałość nasza, szlachetność
i uczciwość, dostarczyły mu coraz więcej dziel-
nych za nami dowodów. Obrady WPanów po-
winny być wolnemi, lecz oraz rozważnemi: zgłę-
biajcie potrzeby krajowe, i obmyślajcie przy-
zwoite środki na przypadek wojny, aby stan
nasz mógł nam zjednać szacunek i niepodległość
utrzymać. Niech magistratury nasze będą czyn-
ne, i prędką wymierzają sprawiedliwość, bez któ-
rey porządek towarzyski i szczęśliwość narodu
istnieć nie potrafią. Niech się wszystko przy-
kłada do publicznego dobra, abyśmy skutecznie
napad nieprzyjacielski odeprzeć i szczęście nasze
ustalić zdołali.” Po tey mowie rozległ się w sali
okrzyk: *Niech żyje Xiążę Rejent!* Gdy Xiążęta
wyszli, zajął się parlament dalszemi swemi czyn-
nościami.

Na sessyi parlamentu d. 14 b. m. wniósł Pan
Giordano, aby stosownie do konstytucyi, Xiążę
Kalabrii wykonał przysięgę jako Rejent króle-
stwa. Prezes wybrał potem kommissyą dla po-
winszowania Rejentowi tey dostojności, z prośbą
o wyznaczenie dnia do wykonania przysięgi. Na
teyże sessyi podano wniosek względem zniesienia
praw feudalnych w Sycylii. Dnia 18 b. m. przy-
jął parlament projekt do prawa znoszącego feu-
dalność w Sycylii, a przez to dał sycylijscykom
dowód, jak połączenie z Neapolem jest dla nich
korzystnem. Dnia 21 zajął się znowu parlament
oskarżeniem dwóch oddalonych ministrów. Po-
stanowił nareszcie słuchać ich obrony d. 26 b. m.
Słychać, iż Hrabia *Camaldoli*, były minister, bro-
nić będzie Xiążęcia *Campochiaro*, a Pan *Winspe-
are*, Hrabiego *Zurlo*. Po długich sporach od-
rzucił parlament wniosek, aby zakazano wypro-
wadzać zboże na morze adryatyckie, i aby u-
żyto nadzwyczajnych środków dla zapobieżenia
drożyznie mąki w stolicy. Pan *Caracciolo* radził,
aby dla usprawiedliwienia oddalonego ministra
wojny, kazano rozpoznać, w jakim stanie są twier-
dze krajowe.

Naywiększym powodem do oskarżenia dwóch,
oddalonych ministrów, *Zurlo* i *Campochiaro* są
umieszczone w pierwszym poselstwie królewskim
wyrazy: *jadę do Laybach*, kiedy podług konsty-
tucyi Monarcha nie może opuszczać kraju bez ze-
zwolenia parlamentu. Poselstwo to przypisują
szczególniey obu wspomnianym ministrom. Prócz
tego zarzucają byłemu ministrowi *Zurlo* okolnik
do władz prowincjonalnych, który jest przeci-
wnym konstytucyi. Inni ministrowie, podobnie
oddaleni, tyle tylko zawiniли, iż chcieli dzieł
los kolegów swoich, i wspólnie z niemi prosili o
uwolnienie od urzędu, co też otrzymali.

Od granic włoskich dnia 30 grudnia. Gdy
Król neapolitański przybył do Florencyi, miał
przy sobie: Xiążęcia *Niscemi*, Margrabiego *Ruffo*,

nadwornego sekretarza stanu, Pana *Foilli*, sekretarza gabinetowego, Pana *Pignatari*, urzędnika nadwornego, i Pana *Caprioli*, urzędnika gabinetowego. Margrabia *del Vasto* pozostał w *Liwor-*
nie przy Xiążnie *Floridia* małżonce Króla.

Xiążna *Floridia* przybyła d. 26 b. m. z *Li-*
worny do *Florenyji*, gdzie stanęła w pałacu *della*
Crocetta. Wkrótce odwiedził ją Król neapoli-
tański. Odwiedziła potem Wielkiego Xiążęcia
Toskańskiego i rodzinę jego. Dnia 27 b. m. był
Król neapolitański na polowaniu w okolicach
zamku letniego *Poggio a Cojano*, a nazajutrz po
południu wyjechał przez *Bononię* w dalszą drogę
do *Laybach*. Wielki Xiąże odprowadził go do
zamku *Cosaggiolo*, gdzie wspomniany Król miał
pierwszy nocleg.

Hrabowie *Strasolda* i *Bubna* przybyli d. 28
b. m. do *Mantui* dla złożenia uszanowania Kró-
lowi neapolitańskiemu, który nazajutrz miał tamte-
dy przejeżdżać.

Wojsko austriackie skupia się w zamiarze
zblżenia się do *Po*, na przypadek, jeśliby ode-
brało rozkaz przejścia tej rzeki. Liczne posiłki
nacierają do Lombardyi i kraju weneckiego, tak
dalece, iż całe wojsko wynosić będzie blisko
200,000 głów. Połowa jego ma być przezna-
czoną do wyprawy przeciwko *Neapolowi*, a dru-
ga połowa składać ma korpus obserwacyjny
przy Alpach, poza rzekami, stanowiącemi gra-
nicę austriacką. Zdaje się, iż Król sardyński
chce zachować ścisłą neutralność.

Słychać, iż NN. Cesarze Rosyjski i Austry-
acki przybędą z *Laybach* do *Treviso* na wielki
popis wojska.

Zapewniają, iż dwór papieżki stara się wszel-
kiemi sposobami odwrócić wojnę i pogodzić
strony.

Były francuski minister policyi *Fouché* (Xią-
że *Otranto*) umarł d. 26 b. m. w *Tryescie* po
krótkiej chorobie. Miał lat 57.

Gdy nadeszła do Neapolu wiadomość dnia 15go
grudnia, że eskadra wioząca Króla naszego za-
trzymała się z przyczyny burzy na morzu w *Baja*,
wysłał do niego parlament deputacją, która przy-
jęta na okręcie *le Vengeur* o 4 po południu po-
nowiła Królowi zapewnienie pełnych uszanowa-
nia uczuć, i życzenie mu szczęśliwej podróży.
Król tak rzekł do tej deputacji:

„Dziękuję parlamentowi za troskliwość o mnie,
i miłe przyjmuję wróżbę objawioną mi imieniem
jego. Żałuję, żeście się w *Panowie* w czasie nie-
pogody aż tu trudzili. Czekam na wiatr po-
myślny do dalszej, za pomocą Boga, podróży.
Spodziewam się, że wszystko, jak pragniemy, pój-
dzie pomyślnie.”

Xiąże Rejent z Xiążciem *Salerno* pojechali byli
także dnia 16go grudnia do *Baja* dla odwiedze-
nia Najjaśniejszego ich oycy; ale gdy przybyli
do *Bagnoli*, odebrali przez gońcę uwiadomienie,
że Król dnia tego o 7mej rano wypłynął; po-
czém powrócili natychmiast do Neapolu.

Odpowiedziawszy Xiąże Rejent na mowę pre-
zesa parlamentu po wykonanej przez Xiążcia te-
go przysiędze w parlamencie, zapewnił parlament,
iż to, co powiedział, podyktował mu Król przed
wyjazdem do *Laybach*. Kilka pułków naszych
liniowych powróciło z parlamentu w *Sycylii* do
Neapolu na fregacie *Syrena* i dwóch innych okrę-
tach wojennych.

PORTUGALIA.

Gazeta lisbońska ogłosiła następującą ważną
wiadomość:

„Brygantyna, *la Providence*, która dnia 5go
września wypłynęła z *Lisbony* z pismem dono-
szącym Królowi naszemu, mieszkającemu w Bre-
zylji, o wypadkach w *Oporto*, powróciła do
Lisbony dnia 16go grudnia po południu. Uwia-
domiony Król nasz o tych wypadkach, a razem
przeświadczony, że zaszły w niektórych tylko
miastach i wsiach prowincyi *Minho*, nadał po-
wszechną amnestyę, i uznał stany zwołane przez
dawną rejencyę, lubo zwołanie ich poczytał za
nieco nieporządne, bo bez przyłożenia się jego.
Rozkazał oprócz tego ogłosić, że skoro stany pra-
ce swe ukończą, i prześlą je pod zatwierdzenie
lub odrzucenie Królowi, portugalczykowie uyrzą-
u siebie albo królewica następcę, albo innego z
synów Króla, pod tym jednak warunkiem, jeśli
późniejsze doniesienia upewnią go, iż godność
królewska nie jest na żadne niebezpieczeństwo
wystawiona. Cała rodzina królewska była wte-
dy zdrowa, wyjąwszy Króla, który w jedney nodze
cierpi ból, dokuczający mu od lat kilku, a te-
raz bardzo powiększony. Według opowiadania
oficerów z brygantyny, *la Providence*, brazyli-
czycy bardzo uradowali się z wypadków zaszłych
w *Portugalli*, i zapewnili, że sprawa jej ma
silne poparcie w radzie królewskiej. Zapewnia-
ją już nawet, na mocy późniejszych z *Rio-Janeiro*
doniesień, że Król przyjął kontrybucyę taką, jaką
stany zwołane przez dawną Juntę wygotują. U-
marł w październiku *nuñous* papieżki przy
Królu naszym w *Rio-Janeiro*.

HISPANIA.

Madryt dnia 23 grudnia. Często przejeżdża-
ją gońcy przez *Trun*. Ci, którzy z prowincyi
przybywają, donoszą o coraz większym zaburze-
niu umysłów. W *Asturyi*, *Galicji*, *Arragonii* i
Walencyi panuje albo skryta niechęć, albo ja-
wny opór. Włóczą się uzbrojone bandy, mia-
nowicie w *Andaluzyi*. Duchowieństwo zwłaszcza
wyższe, oświadcza się głośno przeciwko konsty-
tucyi. Uwięziono biskupa w *Grenadzie*, który
dla wzniecenia buntu chciał odprawić processyę.
Uwięziono także 18 innych Xiąży.

W okolicach spokojney dotąd *Sevilli* zebra-
ła się liczna banda rozbojników, i podzieliła się
na 3 części. Powiększyło ją niedawno 15 zbro-
dniarzy, którzy uciekli z więzienia w *Eccija*.
Jedna część między *Alcala* i *Utrera* na gościncu
kadyxkim przeymuje gońców, i odbiera im listy
rządowe; prywatne zaś listy przepuszcza. Nowi
Gieryllasowie napastują także okolice *Burgos*. O-
panowali niedawno miasteczko *Palencia*. Wy-
slano z *Burgos* piechotę i jazdę, dla rozproszenia
ich i wytepienia.

Akta indagacyjne w sprawie względem rzezi
w *Kadyzie* d. 10 marca, obeymują już 11 foli-
alów po 500 kart w każdym. Nie zapadł jeszcze
wyrok.

Coraz więcej tworzy się łódź wolno mularskich
w *Hiszpanii*. Wydrukowano tu 5000 dyplomatów
przeznaczonych do *Barcelony*.

Dobry skutek nowego systematu rządu nasze-
go i ztąd się pokazuje, że ulice tutejszej stolicy
są oczyszczone z żebraków. Spatykano ich na
każdym rogu ulicy, często nawet całe rodziny
leżały na słomie. Opalona od słońca matka, sta-
ła w pośród dzieci swoich, podobnych bardziej
do zwierząt jak do ludzi. Z trudnością trzeba
się było cisnąć przez tłum żebraków do kościoła
lub na teatr.

Z powodu sprawy *Moralessa* tyle ludzi uwię-
ziono w *Avila*, iż się lękają o bezpieczeństwo te-

go miasta. U kanonika *Rojas* znaleziono korespondencyą, które spiskowi utrzymywali z *Mądrytem* i *Escorial*.

Biega tu pogłoska, iż wojsko w *Rio-Janeiro* w Brazylii, odebrawszy wiadomość o rewolucyi portugalskiej, ogłosiło podobnie konstytucyą; co jednak potrzebuje potwierdzenia.

FRANCYA.

Paryż, dnia 3 stycznia. Izba deputowanych składa się teraz z 217 rojalistów, czyli zasiadających na prawey stronie, 125 liberalistów czyli zasiadających na lewey stronie, i 88 stronników ministrów, zajmujących środek; ogółem 430 deputowanych.

Kapitan *Freysinet*, który wrócił z podróży odprawionej naokoło świata, miał niedawno wysłuchanie u Króla. Rzekł do niego Monarcha: *Odbyłeś WPan ważną podróż. Jestem z tego bardzo uradowany.* Gdy zaś wspomniany kapitan wychodził z gabinetu królewskiego, dodał Monarcha: *Przyszłeś WPan do mnie w stopniu kapitana fregaty, a wychodzisz w stopniu kapitana okrętu liniowego.*

Królowa bawarska przysłała złoty medal Hrabiemu *Lagarde Messence* i Hrabini *St. Didier*, autorom pisma: *Chant royal pour la naissance du Duc de Berry.*

Słychać, iż Hrabia *Carnot* napisał list do jenerała neapolitańskiego *Pepe*, ofiarując mu usługi swoje. Przesłał mu oraz plan pięknego swego odwrotu, który dawniej z zamku *Luxemburg* uczynić był zniwolony.

Małżonka jenerała *Merlin* napisała list do każdego członka izby parów, usprawiedliwiając nieobecność męża swego, i dowodząc niewinności jego w spisku d. 19 sierpnia.

Margrabia *de Bonnay*, były poseł nasz przy dworze pruskim, został mianowany ministrem stanu i członkiem tajney rady.

Ran *Chateaubriand* dostał 60,000 franków za swój rękopism historyi francuskiej.

Dochody teatru *Porte-Saint-Martin* wynosiły w roku zeszłym 53,000 franków, oprócz, 50,000 franków danych od rządu.

Uwiadomiona Xiężna *Angouleme*, iż na ulicy *St. Denis* przytrzymano, i do więzienia zaprowadzono za długą Margrabiną *Blondel*, posłała jej zaraz należącą się od niej ilość pieniędzy; poczem Margrabini wyszła z więzienia.

Wyniósł Król Hrabiego *Ferrand de Chabot*, brata Xięcia *Roban Chabot* Para Francyi, który wszedł do stanu duchownego, do godności Xięcia (*Duc*).

ANGLIA.

Londyn, d. 30 grudnia. Słychać, iż parlament, który miał się zebrać d. 23 stycznia, będzie znówu nadal odroczone.

Rząd nasz zapłacił 600 funtów szterl. (24 tysiące zł. pol.) za półroczne mieszkanie Królowej w domu, zwanym brandeburskim. Wynagrodził oraz Lady *Hamilton* za czas, przez który królowa z początku w domu jej mieszkała.

Xiążę Sasko-Koburski *Leopold* odwiedza często Królową.

Ostatni świadkowie w sprawie Królowej, którzy się tu jeszcze znajdowali, opuścili skrycie *Londyn*, i udali się do *Deptford*, skąd na okręcie wojennym popłyną do Francyi.

Królowa będzie wkrótce na koncercie w ra-

tuszu tutejszym. Pokaże się w kosztowney sukni z materii angielskiej.

W *Newark* obchodzono wspaniałe tryumfy Królowej; uwięziono jednak trzech ludzi za ruchy, lecz ich w kilka dni na wolność wypuszczono. Dozorca więzienia zapytał się jednego z nich, czy chce wydać okrzyk: *Niech Bóg zachowa Króla!* Odebrał odpowiedź: *Chociażbym tyle lat zamknięty był w więzieniu, ile dni w nim siedziałem, nie odmieniłbym wszelako mojego sposobu myślenia.* Rozstając się z dozorcą wykrzyknął trzy razy: *Niech żyje Królowa!*

Wielu członków parlamentu, popierających stronę ministrów, oświadczyło, iż dla interesów swoich nie mogą zjechać na dzień 23 stycznia; starać się jednak będą przybyć jak najszybciej.

Odprawiają się tu liczne zgromadzenia obywateli w celu złożenia prośby do parlamentu, aby imię Królowej umieszczono w modlitwie kościelnej.

Lord *Wellington* wyjechał do *Manchester*. Prezydent miasta *Liverpool* nie chciał wysłać deputacyi z zaproszeniem go, aby odwiedził to miasto.

Właściciele ziemscy w Hrabstwie *Haddington* podali prośbę do wydziału skarbowego o podwyższenie cła od wprowadzanego z zagranicy zboża, gdyż przy teraźniejszej taniości zboża, rolnictwo w smutniejszym byłoby stanie, gdyby jeszcze cena zboża spadła. Namienili oraz, iż przez żądane podwyższenie cła nie tylkoby się rolnictwo podniosło, lecz nawet dochody krajowe powiększyłyby się blisko 300,000 funtów szterl.

Gazeta ministeryalna tutejsza, *Kurier*, czyni następujące uwagi o podróży Króla neapolitańskiego do *Laybach*: „Oświadczenie sprzymierzonych Mocarstw, iż bez przyznania prawości buntu nie mogą wchodzić w układy z przemagającą stroną w *Neapolu*, lecz tylko z samym Królem, potwierdza nasz domysł, iż podróż tego Króla będzie uważana za dowód wolności jego. Król ten, po poprzedniczym porozumieniu się z sprzymierzonymi Monarchami, wyda zapewne oświadczenie, w którym z zupełną wolnością wynurzy zdanie o swoim kraju, i wskaże zamiary swoje względem politycznych praw i przywilejów, narodowi swemu nadać się mających. Nie możemy jeszcze wiedzieć, czyli w przypadku odrzucenia wniosków jego przez parlament neapolitański i stronę rewolucyjną, która teraz ma tam przewagę, sprzymierzeni Monarchowie zechcą przymusić neapolitańczyków do ich przyjęcia. Tok wypadków służyć będzie za skazówkę dla sprzymierzonych Monarchów. Zaraz potem umieścił *Kurier* następujący wyjątek z listu pisanego z *Neapolu* przez jednego znakomitego członka izby parów: „Parlament królestwa neapolitańskiego jest godnym uwagi. Bywam często na obradach jego; widzę w nim wielkich i światłych mówców, którzy więcej mają praktyki, a mniej zapaloney imaginacyi, a niżeli się spodziewałem. Styl ich jest jasny i płynny. Nie masz w nim ani przesady, ani złego gustu. Przy pięknym krasomównie widać szczerą chęć jak najszybszego polepszenia bytu oyczyzny. Wszyscy nowi (teraz oddaleni) ministrowie zdali parlamentowi dokładną sprawę o stanie politycznych interesów.”

Kurs wileński na assygnaty od dnia 14; stycznia: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 80½; czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 59; stary rubli 11 kopiejek 40; imperyal rubli 36; 92½ kopiejek.

Wilno dnia 17 Stycznia 1821 roku v. s.

Naczynia aptekarskie do sprzedania.

Po odnowieniu Apteki ś. p. Dąbrowskiego w Mińsku, pozostało naczyń aptecznych wszelkiego gatunku, z malowaniem i należytymi napisami sztuk w ogóle 550 życzący nabydź takowe naczynia, raczą zgłosić się do niżej podpisanego, mieszczącego w tejże Aptece, u którego dowiedzieć się można o cenie onych.

Kuchenbeker Prowizor Apteki.

PRENUMERATA.

W Redakcyi Kuryera Litewskiego przyjmuje się prenumerata na pisma następujące:

Kuryer Litewski, na rok z pocztą rubli sr. 14, bez pocztą rubli sr. 9. Na półroku z pocztą rubli 7, bez pocztą rub. 4 kop. 50; kwartalowie bez pocztą 2 rubli 25 kop.

Dziennik Wileński, na rok cały z pocztą rubli sr. 8, bez pocztą rubli 6.

Dzieje Dobroczynności, na rok cały, z pocztą i bez pocztą r. sr. 6.

Pamiętnik Farmaceutyczny, na rok cały, z pocztą rubli 6, bez pocztą rubli 4 kop. 50.

Wiadomości Brukowe, na rok cały, z pocztą rubli 4, bez pocztą rubli 2 kop. 50.

Na wszystkie te dzieła można także prenumerować w sklepie domu Dobroczynności.

Prenumerata na Dzieje Dobroczynności przyjmuje się w Wilnie:

- 1) W Expedycyi gazetnej Głównego Pocztamtu Litewskiego.
- 2) W Redakcyi gazety Kuryera Litewskiego.
- 3) W Xiegarni uniwersyteckiej P. Zawadzkiego.
- 4) W Xiegarni P. Moritza, w domu klinicznym.
- 5) W Xiegarni XX. Pijarów u P. Zolkowskiego.
- 6) W sklepie domu dobroczynności.
- 7) U P. Macieja Szulca, członka administracji towarzystwa dobroczynności.

Cena z pocztą i bez pocztą srebrem rubli sześć.

Expedycja Gazetna Pocztamtu Litewskiego, u wiadomia, iż można prenumerować na nowe pisma periodyczne Warszawskie, niżej tu wyrażone, na rok cały, a mianowicie:

Dekada Polska	rubli srebr	-	16
Sybilli Nadwiślańska	—	-	14
Gazeta Literacka	—	-	10
Kuryer Warszawski	—	-	10
Tygodnik Muzyczny	—	-	12

1 Pamiętnik farmaceutyczny Wileński na rok idący 1821, wyszedł numer I tomu drugiego. Prenumerata przyjmować się będzie najdolej do sześciu miesięcy bez pocztą na miejscu r. 4 kop. 50, a z pocztą rubli 6 srebrem. Prenumerować można w Pocztamcie Litewskim i we wszystkich ekspedycjach pocztowych na prowincyi; a oprócz tego w Wilnie w Redakcyi Kuryera Litewskiego tu Xiegarzy PP. Zawadzkiego i Moryca; niemniej u Podskarbiego wydźiału farmaceutycznego Pana Macieja Sulca na ulicy Niemieckiej.

Dzieła nadjące się w kantorze Kuryera Litewskiego.

Bayki i Przypowiesi Ignacego (Krasickiego) nakł. tow. typograficznego. sr. kop. 15.

Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej z wiadomościami ku wydoskonaleniu jej służącemi rok pierwszy 1820. rubli sr. 6.

Dziennik wileński r. 1818 (N. 12) r. 3 kop. 60.

— — — — r. 1819 (N. 12) r. 3 kop. 60.

— — — — r. 1820 (N. 12) r. 6 — —

Dzieła Ignacego Krasickiego, podług wydania Fr. Dmochowskiego, tomów 10. nakł. tow. typograficznego. rub. sr. 6. kop. 60.

Geschichte des Ursprungs und Fortgangs der deutschen Literatur bis auf die neuesten Zeiten nebs Auszügen aus den Werken der besten deutschen Dichter und Prosaisten für Liebhaber der deutschen Sprache und Literatur und besonders zum Gebrauch bey öffentlichen Vorlesungen auf den Russisch-Kaiserlichen Universitäten herausgegeben von Benjamin Friderich Haubert Russisch-Kaiserlicher Hofrath und Adjunkt auf der Universität zu Wilna. kop. 75.

Instrukcyja do rozpoznania śmierci prawdziwej od pozornej i o środkach jakie przedsiębrać należy do ratowania osób w pozornej śmierci zostających. Wydana przez radę medyczną przy ministeryum spraw wewnętrznych roku 1819, z polecenia J.W. Rzymskiego Krasakowa Jenerała piechoty Wojennego Gubernatora Litewskiego i kawalera na język polski z rossyjskiego przełożona. kop. 5.

Kawaler Maltanski przez Miss Annę Marią Porter kop. 25.

Kilka uwag nad konstrukcyą języka niemieckiego kop. 74.

Kuryer litewski r. 1819 rub. 9.

— — — — 1820 na papierze białym r. 12.

Listy o Włoszech napisane po francuzku w 1785 roku, przez prezydenta parlamentu w Bordeaux, Pana Dupaty, na polski język przełożone. Części 3 kop. 80.

Nauka praktyczna około rozmnożenia owiec hiszpańskich w Rosyi, zastosowana do użycia we włościach skarbowych i obywatelskich. Ułożona w Ministeryum spraw wewnętrznych i na rozkaz Najwyższy w języku rossyjskiem wydana, przełożona na język polski kop. 40.

Ogrody północne czyli zbiór wiadomości o rozmnażaniu i pielegnowaniu drzew owocowych i roślin ozdobnych, o inspektach, treybhauzach i oranżeryach, oraz o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach, OBYWATELSTWA PROWINCY LITEWSKIEJ przypisane, przez Józefa STRUMELĘ w Wilnie nakładem i drukiem A. Marcnowskiego, 1820 z 6cią tablicami na miedzi rytymi, w oprawie włoskiej z okładką drukowaną. Całe wydanie na papierze klejowym. Cena egzemplarza na papierze pięknym rub. 2.

na zwykłym rub. 1. kop. 60.

O karmieniu pszczół i o środkach ratowania słabych, Wyjatek zrekopismu Mikołaja Wit-

- wickiego o Pszczelnictwie . . . kop. 10.
 Opisanie nowego apparatu do pędzenia wódki, za pomocą którego prosto otrzymuje się spirytus z oszczędzeniem pracy i opalu, przez P. Reutera z ryciną . . . kop. 15.
 O potrzebie i pożytku czytania Pisma ś. Wyjątki z dzieł świętych nauczycieli kościoła i innych pisarzy zebrane, przez xiędza Leandra Van Essa Benedykty na dawniejszego opactwa maryaenmünsterskiego w xięstwie padenbornei-skiem, potem proboszcza w Schwelenbergu w xięstwie Lippe, teraz profesora uniwersytetu i proboszcza w Marburgu . . . kop. 50.
 O robieniu papieru ze słomy, siana, ostu, drzewa, kory drzewnej i paździoru lnianego lub konopnego . . . kop. 7 1/2.
 Pieśni nabożne przez Franciszka Karpińskiego podług ostatniego dzieła tego autora wydania. nakł. tow. typ. . . . kop. 10.
 Początki Geometrii analitycznej zastosowanej do linii krzywych i powierzchni drugiego porządku, przez J. B. Biot. Czł. Inst. francuskiego i t. d. Z piątego wydania na język polski przełożone przez Antoniego Wyrwicza . . . rub. 2.
 Rzecz o wprowadzeniu i wielorakiem użyciu kartofli . . . kop. 10.
 Statut W. X L. nowo przedrukowany nakładem tow. typ. . . . r. 2 k. 50.
 Urządzenie chłopów estońskich krótko zebrane . . . kop. 30.
 Wyznania Dziwaka, przez Panią Opie kop. 10.
 Zasady Agronomii czyli nauki o gruntach, przez Michała Oczapowskiego . . . rub. 1.
 Zasady Chemii rolniczej, przez Michała Oczapowskiego . . . kop. 50.
 Zasady Rolnictwa rozbudowanego Albrechta Thaëra; Wyciąg skrócony przez Michała Oczapowskiego. Część I. . . . kop. 50.

Przeżądź fortepianów.

1. W Xiegarni uniwersyteckiej na ulicy 3. Jańskiejskiej znajduje się do przedania mechaniki angielskiej i wiedeńskiej Fortepiana, można je każdego czasu próbować i o cenie dowiedzieć się w pomienionej Xiegarni.

1. Fortepian Petersburgski małoniowy nowy na sześć oktaf, roboty Gerarda Rhode, jest do przedania w domu Nizkowskiego idąc na Łotoczek, u mieszkającego tam W. Soumina.

P r z e d a ż.

1. Kocz Warszawski wygodnie fundamentalnie i najelegantniej wystawiony, znajduje się do sprzedania, za cenę odpowiednią swej rzeczywistej wartości u niżej podpisanego w domu Andrzejewskich przeciw krzyżu na Zarzeczu mieszkającego, gdzie takowy kocz okazany będzie kłoby życzył sobie kupić.

2. U Inspektora Wraczebniej Uprawy Bernarda na Zamkowej ulicy w domu pod IV. 187 jest Karéta podwójna najelegantniejsza, i Pantalion czczotkowy o sześciu oktafach i czterech pedałach za mierną cenę do przedania.

2. Kocz Warszawski bardzo mało co używany, znajduje się do sprzedania za mierną cenę w magazynie pojazdów JPana Macieja Maxa na przeciwko Teatru.

P o d r a d.

2. Od Rządu gubernialnego Litewsko Grodzieńskiego ogłasza się niniejszém: iż na wystawienie trzech pocztowych domów podług planu i wyrachowania w miastach: Grodnie, Lidzie i Brześciu, mają odbywać się targi, to jest: dnia 24 january i 2 february, w sądach ziemskich powiatowych tychże gubernij, a trzeci ostateczny dnia 23 miesiąca

february, teraźniejszego 1821 roku; zateń życząc, podjąć się wystawienie tych domów, zechcą przybyć dla targów z prawnymi ewikcyami, w proporcya wyrachowanej summy 12.000 rubli srebr. na każdy dom. Dnia 3 january 1821 roku.

Sekretarz Kazimierz Siedlecki.

W e z w a n i e.

1. Massy funduszow i interessow JO. Xieźniczeki Jeymości Stefani Radziwiłłowny jeneralny prokurator, w interestie teyże massy mając potrzebę pozwać JPana Onufrego Jurkiewicza do sądu komissyi na interessa Radziwiłłowskie od Rządu konowionego, agitującego się w mieście Wilnie, a nie wiedząc i niemogąc poznać wiadomości o mieyscu mieszkania jego, według przepisu organizacyi Monarszey w artykule 37 § 3, dawszy przybić do drzwi sądowych kopiją i zeznać w aktach tegoż sądu pozw, co na dniu 14 teraźniejszego miesiąca stycznia spełniono, przez niniejszą w gazecie awizacyą zwywa JP. Onufrego Jurkiewicza, ażeby się stawił do rozprawy, w której żądany będzie kassata preten-syi jego niewolnie pokwietacyi oycy wznowionych i zasądzenie dla massy kapitału c. zł. 123 zł. 6 gr. 20 z procentami od roku 1807 januar. 30 za obligi-m Stefana Jurkiewicza deputatowi Bogdaszewskiemu przez kassę zeszłego Xiążęcia Dominika Radziwiłła następnie opłaconych.

Michał Zaleski.

Sądy Exdywizorskie.

2. Sąd taxatorsko-exdywizorski za remsią sądu Ziemsk. wileyskiego, jeszcze w 1810 roku febr. 7 dnia zapadł, po licznych ukazach sądu głównego mińsk. 2go departamentu na dniu 6 miesiąca zbra w terminie z odroczenia wypadłym do majątności Korsakowicz w powiecie wileysk. położoney, dziedzictwem w trzech częściach do sukcesorów zeszłego Mikołaja, a w czwartej części do nieżyjącego Stanisława Iwaszkiewiczów, należney zjechawszy, akta weryfikacyi przez odbycie onych załatwił, przysięg na wierności komportacyi, i należeniu trzech części dziedzictwa Korsakowicz do W. Tomasza Iwaszkiewiczza sukcesora zeszłego Mikołaja, WW. Iwaszkiewiczów matki i syna, oraz na komportacyi WW. Golijewskich i Zabłockiego, wysłuchał, a tak dla oświadczenia się WW. Golijewskich, że nie są w możności dalszego utrzymania sądu, jako też dla następujących swiāt, dzieło exdywizyi, do 24 january następnego 1821 roku, odwołał, i za zgodą stron, jurysdykcyą swoją, do miasta Radoszkowicz przeniósł. Składkę tymczasową po rubli sr. dwa, od 150 rubli na sumpt sądowy, a po kopiejek takichże 40 na sollarya dla komornika przeznaczył, i ażeby strony, w oznaczonym terminie, ze wszelką gotowością, bez najmniejszey zwłoki stawiały, i prócz pierwszemi wyrokami zastrzeżonych obowiązków teraz przepisane w opłacie na sumpt, i dla komornika dopełniały, nakazał, z ostrzeżeniem, że na zwlekających, koszt w utrzymaniu sądu, a na niestawiających amissyą, pretensyow zakreslić stosownie do zasłtych wyroków, postanowił. O czém iżby interessowane strony, a szczególnie pretensorowie zeszłego Stanisława Iwaszkiewiczza były zawiadomione, takową awizacyą, dla ogłoszenia przez gazety Kuryera Lit. przesyła. Datt w Korzakowiczach roku 1820 zbra 22 dnia.

Józef Stecewicz Exdywizor.

Justyn Lesniowski Exdywizor.

Antoni Korsak Exdywizor.

Stanisław Wysocki Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego Rejent.

Wilno dnia 17 Stycznia 1821 roku v. s.

U w i a d o m i e n i e.

5. *Expedycja Gazetna Głównego Pocztamtu Litewskiego, odebrała z Warszawy uwiadomienie, iż znajome piśmko Tomus, na rok 1821, wychodzić nie będzie. O czem interessowanych uwiadamia.*

5. *Kupiectwo Libawy Miasta, z powodu opacznie wytłumaczonego punktu 6stego publikaty w roku terażniejszym w Numerze 118 Kur. Lit. od tegoż kupiectwa dla powszechnej wiadomości handlujących uloknem umieszczonej: mając obawę aby punkt takowy 6sty, teraz przez nieprzyjaciół porządku, i niepoymujących treści jego tłumaczony w tej myśli iż „gdy towar złe wyrobiony będzie tedy ma niby konfiskacie uleże,“ a w istocie zawierający tę myśl w sobie, iż kiedy towar przywieziony do Libawy i zgodzony o cenę z którymś z handlujących kupcem pokaże się być złe wyrobionym, wtedy ma być w brakarni publicznej miętkiej po wybrakowaniu przez przysięgłych do tego od kupiectwa użytych wyrobiony należyte, a kupiec sprzedającemu za ten towar ugodzone pieniądze zapłaci. Nie wzniecił wstrętu od handlowania z Libawą, która krom utrzymywania należytego przepisania swojej zwierczności zastrzeżonego porządku, daleką jest od wszelkiej arbitralności atymbardey aby własność obcą konfiskować miała, podaje zatem ponownie to doniesienie do Gazety Kur. Lit. aby wszelką obojętność z powodu opacznej pogłoski usunąć. Działo się w Libawie decembra 15 r. 1820.*

Eberhard Christoph Kolb starszy kupiectwa Libawskiego.

O s w i a d c z e n i e.

3. Wypis z xiąg Ziem. Ptu Telszewskiego. Roku 1820 mca xbra 4 dnia. Na sądach JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskich Ptu Telszewskiego, przed nami Janem Kobeckim sędzią prezydującym, Józefem Woyszwillą sędzią i Antonim Szwykowskim Pisarzem, urzędnikami Ziemskimi ptu Telszewskiego, stawając obecnie WJP. Teofil Dowiatt Adwokat subseliow Telszewskich, oświadczenie W. Tymińskiego na W. Bucewicza uczynione na papierze groszy 10 pisane, po niżej wyrażające się, do akt podał w słowa: na wydane oświadczenie przez W. Ignacego Bucewicza prezydenta Ziem. Ptu Rosieńskiego, przeciwko mnie niżej podpisanemu w dodatku do N. 91 Kur. Lit. umieszczonego, i wypisu z xiąg Ziem. ptu Rosieńskiego, roku 1820 mca junii 20 dnia wydanego, takie szczerze i rzetelne czynię odpowiedzi, oraz kontra oświadczenie zanoszę, nie łatwiejszego jak kogo skrzywdzić lub szkalować, lecz trzeba pamiętać na odpowiedzialność, której będę żądał nieodwołnie. Jestem Wincenty Tymiński urodzony szlachetnie w okolicy Gierзде, w ptcie Szawelskim w gubernii Wileńskiej, służyłem i służę wicnie Oyczyźnie (choć nie szczęśliwie bo rok 8my podoficerem) jednakże nieuragam się na moję niedolę, miota Ignacy Bucewicz był prezydent powiatu Rosieńskiego w swoim oświadczeniu, na uszkodzenie mnie niżej podpisanemu, uszczypliwe i fałszem nazwane wyrazy; nie szczędził w tym swej paszkwilney pracy, i niegodziwości pióra; nie żałował mojej krzywdy, chociaż jako dostojny i sprawiedliwosc w ręku trzymający urzędnik, moralnością działający powinien, zarzucać mnie z szyderstwem zebrać w moję młodości i biedne urodzenie moje, W. Ignacy Bucewicz, będąc dosyć majątnym i bez potomnym teraz wypiera się swego

wspólnego po s. p. żonie swojej W. Siemaszkówny mienia, który posiada w ptcie Rosieńskim i z którą sam powstał na stopniu pomyślności, a W. Leopold Bucewicz syn W. Prezydenta był z niego spłodzony, nie zaniedbał przytoczyć W. był Prezydent Bucewicz swego arbitralnego mniemania, i powiedzieć; że nie miał Wincenty Tymiński żadnego majątku i służył i t. d. czy to prawda, służyłem i służyć pragnę tak zacnym duszom jakimi są JW W. Zalescy Szwetowscy; i jeszcze dotąd boleję nad tym niezmiernie, że nie jestem w stanie odwdziżyć się za ich łaskawe opiekunstwo nademną, a W. Bucewicz prezydent śmiało wyrzec w swoim oświadczeniu, że z zebranych i z konwiktorskiego funduszu chodził do szkół w Krożach, fałsz to jest nayneźnośniejszy, litować się należy nad płońnymi wiadomościami W. Bucewicza byłego prezydenta, od lat 10ciu mojego życia dostałem się do szanownego domu JW W. Zaleskich, a ci nieocenieni dobroczyńcy mojej młodości, opiekowali się mną nieustannie, ich kosztem i funduszem na przód w Worniach, a później w Krożach całe szkoły ciągle ukończyłem bez żadnej zebranych ani konwiktu: będąc zaś w wyższych klasach (jako jest zwyczaj) miałem dozór nad godnymi synami WW. Bäckiewiczów kapt. i t. d. później po ukończeniu szkół przy palestrze w subseliach Telszewskich zostawałem, droga i łaskawa piecza JW W. Zaleskich podzwignęła mnie we wszystkim, od których i teraz mój brat Jan, odbiera łaskawe i dobroczynne względy, JW W. Zaleskim tylko nieśmiertelną wdzięczność dochować powinienem, którą do grobu z sobą poniosę, zkaż zaś mam pieniądze, nie znam potrzeby tu dać tłumaczenia, w swoim miejscu dowiodę i pokażę; a z resztą co komu wchodzić w cudze mienia; że miałem i mam dzięki Naywyższej Istności, W. Leopold Bucewicz s. p. chybaby nie był synem W. prezydenta, kiedy się jego prawdziwey ręki nie widziawszy jeszcze papierów u mnie i jego matczynego lub też wspólnego majątku wypiera; gdybym nie znał W. prezydenta, nie dałbym Leopoldowi pieniędzy, a mianowicie ostatnich; widziałem w jakich był interessach W. prezydent Bucewicz, spodziewałem się że s. p. Leopold będzie oycowi swemu pomocnym (jako mi przyrzekał w Memlu iż odda te pieniądze oycu swemu), miałem nadzieję że wdzięczność otrzymam, a teraz za moje dobro, miasto należnej mi nagrody i wdzięczności, paszkwil na mnie hańbiący wypisać, i publikować W. prezydent dozwolił, powiada W. prezydent Bucewicz że się nie mógł widywać z W. Leopoldem Bucewiczem, owszem, widywałem się dosyć często z W. Leopoldem Bucewiczem w leciech, 1809 1810, 1811 i kolegowałem w różnych miejscach, a mianowicie w Pojuru, Judranach, Szolpianach, Chweydanach, Telszech, Szwetach, Krożach, Worniach i t. d., i w Wilnie na seymkach przed rokiem 1820 ostatnich, w ten czas był wotującym W. Leopold Bucewicz, czego niemożę nikt zaprzeczyć i już był pełnoletnim. Kiedykolwiek potrzebował a ja miałem zapas udzielałem W. Leopoldowi Bucewiczowi, w roku zaś 1812 powracając między podpisany z Wilna, już w czasie kampanii; z uniformem korpusu żandarmeryi, widziałem się w Rosieñniach, i zawinił mnie w ten czas W. Leopold Bucewicz czer. zł. 78, tudzież będąc z sobą przyjaciółmi często mieliśmy swoje komunikacye, w roku 1810 został wzięty mi w Pojuru czer. zł. 70 i t. d. Naostatek w roku 1812 w nieszczęśliwej reysteradzie z Rosyi, szczątki korpusu żandarmeryi Litewskiej zebrały się w Memlu in decembri, i tam dopiero z mojego własnego zapasu dałem i pożyczyłem W. Leopoldowi Bucewiczowi czer. zł. 475, który żądał pozostać się w Memlu, i do domu powrócić radził się mną; na co ja żadnej rezolucyi dać nie byłem mocen; wziął ode mnie pieniądze i do jutrzejszego widzenia się własnej jego woli oddałem

nazajutrz poszliśmy rozdziałem w dalszy marsz a na nieszczęście moje W. Leopolda Bucewicza już wigoty nieurządziłem; a tak w ogóle pod różnemi datami został mnie winien W. Leopold Bucewicz czer. zł. 695 i to jest moją naysprawiedliwszą własnością i należnością, niepotrzebowalibyśmy zapewne turbować W. prezydenta Bucewicza, gdyby przy życiu zostawał debitor, niedałbym też naostatek rzeczonemu tak wielkiej summy w Memlu, gdyby nie była wojna i odwrót armii; oraz gdybym niewiedział że będzie miał majątek, czyniłem to razem i dla oycy jego to jest W. Ignacego Bucewicza byłego prezydenta, losem to się stało że i ja przy życiu chociaż w kłótni zostawałem, zgon W. Leopolda Bucewicza może mnie więcej boli i obchodzi niż oycal lubo uolewa nad stratą syna W. prezydent lecz bardziej nad długiem s. p. się pastwi i pienie się pragnie, uie mam najmniejszego szkrypuła zarumienienia się jako W. prezydent Bucewicz w swoim oświadczeniu powiedział, stosowniejszy będzie ten samemu W. prezydentowi Bucewiczowi, że mnie niżey podpisanego prześladować przedsięwzię, i chce zafrymarezyć moją prawdziwą należność po W. Leopolda Bucewicza, niech W. prezydent sam się zapłoni za swe wykretne małactwo i wypierania się, szanowni czytelnicy Kur. Lit., niedawno wiary podanemu przeciwko mnie oświadczeniu przez W. prezydenta Bucewicza, to jest krok pieniaczego prawnictwa, zagnieżdżony w sercu jego, a na moją zgubę zamierzony! ja jestem pewny swego, moja wyż rzeczona należność jest naysprawiedliwszą, i obliży przez W. Leopolda Bucewicza wydane są jego własnoręczne, co w każdym czasie dowiodę, i wszędzie przy świadkach godnych wiary przysięgą stwierdzę, a zaś hańba nieprawd przez W. Bucewicza prezydenta mnie wyrządzona, sprawiedliwości należnej szukać będzie dogonnie, poszedłem do wojska z przeznaczenia losow w sprawie świętej naddziadów naszych; służyłem wiernie przedtem, i teraz służę pod łaskawie nam panującym Najjaśniejszym ALEXANDREM I. Cesarzem wszech Ryssy i Królem Polskim, nie plamiłem nigdy honoru żołnierza, nie nadwerczyłem mojej przysięgi, jakimikolwiek drogami postępowałem, zawsze szedłem drogą honoru i uczciwości, od żadnego szepnia, od żadnej czynności przez ciąg życia mojego nie byłem suspendowanym nigdy, co w każdym czasie złożę dowody moich uczynków w każdej jurysdykcji, (jeśli tego potrzeba wymagać będzie) niebyłem i nie jestem żadnym tulaćzem ani też dezterterem (jako chytrósć adwersarza mojego wytknęła) owszem, poszedłem za armią lubo w reytardzie, pomnąc na przysięgę uczynioną, której złamanie splamiłoby zaszczyt prawego żołnierza, nie zaś dla zysku lub innego widoku. Miałem majątek W. prezydent Bucewicz Pojurze w pćcie Rosieyskim wspólny po żonie swojej s. p. W. Siemaszkówny, i już lata miał w ten czas s. p. W. Leopold Bucewicz kiedy brał pieniądze (iako się wyżej powiedziało że wótował) a kto do wótowania seymikowego przypuszczonym zostaje, takiego Monarcha, rząd, prawo i oyciec za pełnoletniego uznaje, papiery czyli obliży dla przekonania strony niezamiedbam przesłać przez obranego plenipotentą, takowe kontr oświadczenie do publicznej wiadomości podając ad akta składam i własną ręką podpisuję. U tego oświadczenia podpisy pierwo czyniącego aktora, a poniżej świadków, tudzież świadectwo pisarza województwa Mazowieckiego, przy wyciśnionej na czerwonej masie urzędowej pieczęci, tak się wyrażają. Wachmistrz z pułku strzelców konnych gwardyi królewsko-polskiej, Wincenty Tymiński kawaler leg. honorowej. Dat w Warszawie dnia 14 września 1820 roku, iako świadek Andrzej Kłopotowski, iako świadek przytomny Franciszek Andrzej... Porucz. iako powyższe pismo przez Ur. Wincentego Tymińskiego wachmistrza pułku strzelców konnych gwardyi polskiej w przytomności moiej, i wyż podpisanych dwóch świadków własnoręcznie podpisanem zostało, zaświadczam, w Warszawie, dnia 15 września 1820 ro-

ku pisarz aktowy królestwa polskiego i Regent K. Z. województwa Mazowieckiego, Walenty Sko-rochod, Maiewski (L. S.) Które to oświadczenie jest do ksiąg Ziemskich ptu Telszewskiego zapisane; z onych mniejszy Wypis tegoż momentu pod Urzędową Sąd Ziem. ptu Telszewskiego pieczęcią stronie potrzebującej za N. 529 jest wydany. Zgodno z xięgam poświadczam Ignacy Woykiewicz Ziem. Ptu Telsz. Regent.

Roku 1820 mca xbra 10 dnia Sąd Ziem. Ptu Telszewskiego o możności podania do Kur. Lit. Wileń. powyższe oświadczenie atestuje. Jan Kobacki Sędzia Ziem. Telszew. Józef Woyszwilo Sędzia Ziem. Telsz. Antoni Szwykowski Pisarz Ziemski Telszewski.

3. Roku 1820 gbra 25 dnia imieniem JWW. Alexandra prezydenta granicznego, Adama v. Marszałka ptu Wołkowyskiego i Jana braci Bychowców czyni się oświadczenie w treści nastę-pney: po zesłym Józefie Bychowcu krayczym Lit. i kawalerze oycu oświadczejacych się, po-zostało nie mało w dochodzeniu leżacych i sum-mowanych jego własności rozpoczętych z różne-mi osobami procederowych interesów, między któ-remi z JWW. Janczewskimi o sumę za obli-gami z wyprzedaży majątku Orawy wynikłemi w ogóle na czer. zł. 8,110 temuż zesłemu kray-czemu wydanemi, rozpoczęty proceder, i po kil-ku dekretych zaprowadzony w Rządzący Senat, ząd nie doczekawszy się oyciec procedujacych wyroku zszedł z tego świata zostawjając oświad-czajacych się w małoletności, z której i razem z pod opieki niedawno wyszedłszy, nie mogąc dotąd, tak dobrze zebrać, i poznać swoje inte-ressa po oycu dostate, aby onym nadać ruch, i prawy postęp, w zapobieżeniu preskrypcyi ni-niejsze zapisują się oświadczenia przy zawiado-mieniu przez gazetę Kur. Lit. wszystkich inte-ressowanych i całą powszechność, że procedu-ru z WW. Janczewskimi przez zesłego Kray-czego Bychowca rozpoczętego, oraz dalszych in-nych po różnych Guberniach i powiatach i rze-czy temiż procederami objętey oświadczejacy się jego synowie nie tylko nieodstępują i dawności nie oddają lecz owszem że one popierać, i wła-snościow swych dochodzić nieomieszkają. Za plenipotencyą Ignacy Kalenkiewicz szlachecki Se-kretarz ptu Wołkowyskiego.

Roku 1820 mca xbra 7 dnia przed aktami Ziem. Ptu Wołkowyskiego stawając obecnie W. JPan Ignacy Kalenkiewicz Sekretarz szlachecki Ptu Wołkowyskiego, takowe oświadczenie do akt podał przyjąłem i że jest w xięgach świad-cze. Tadeusz Kobrański Ziem. Wołkow. Reg. To oświadczenie może być do gazety Kur. Lit. podane Jerzy Olendzki Prez. Ziem. Wołkow.

Pr z e d a ż.

3 Wyrokiem Sądu Gl. 2go Depart. Gubernii Wileń. domu w mieście Wilnie na przedmieściu Antokoju pod N. 5159 położonego i dalszych przy nim znaydujacych się placow do zmarłego generał-adjutanta Horaina należacych, a na sa-tyśfakcyą jego wierzycieli oddanych, przeznaczona a do spełnienia Sądowi Ziemsk. Ptu Wileń. poruczona wyprzedaż; odbywać się będzie w izbie Sądu Ziem. Wileń. w dniach 17, 18 i 19 teraż. mca styczni; na jakowe terminy mający chęć nabycią zechcą się jawić w wskazane miejsca gdzie o warunkach przedlicytacyjnych poinformowani zostaną. Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.